Sygn. akt VIII Pa 135/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy zasądził od pozwanego (...) Centrum Medycznego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki D. U. kwotę 7.279,20 zł tytułem odprawy pieniężnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 września 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 1 wyroku); umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz nadał wyrokowi w punkcie 1-szym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.426,40 zł (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń:

Powódka D. U. była zatrudniona w pozwanym (...) Centrum Medycznym spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od dnia 24 sierpnia 1983 roku na podstawie umów o pracę, najpierw zawartej na okres próbny, a następnie na czas nieokreślony z poprzednikiem prawnym pozwanego. Swoje obowiązki wykonywała ostatnio na stanowisku starszego technika farmacji w D. Farmacji Szpitalnej w Szpitalu (...). Ducha w R..

Pozwany pisemnym oświadczeniem z dnia 12 kwietnia 2017 roku, które powódka otrzymała w dniu 4 maja 2017 roku rozwiązał za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia łączącą strony umowę o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika tj. zmniejszenia zatrudnienia i likwidacji stanowiska pracy powódki, będących następstwem zmian organizacyjnych strukturze organizacyjnej pracodawcy na podstawie art. 10 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Pouczył powódkę o prawie do odprawy pieniężnej na podstawie powyższej ustawy. Stosunek pracy łączący strony ustał z dniem 31 sierpnia 2017 roku. Z chwilą ustania stosunku pracy pozwany nie wypłacił powódce należnej jej odprawy oraz wynagrodzenia za pracę w miesiącu lipcu w kwocie 2.426,40 zł. Nie proponował jej żadnego porozumienia odnośnie zapłaty należności. Innym pracownikom z którymi rozwiązywano umowy o pracę proponował w sierpniu 2017 roku ugody. Pismami z dnia 10 sierpnia, 14 sierpnia i 1 września 2017 roku. powódka zwracała się o wypłatę wynagrodzenia i odprawy pieniężnej.

Pozwany w dniu 17 października 2017 roku dokonał zapłaty dochodzonego wynagrodzenia za pracę.

Pozwany zatrudnia powyżej 20 pracowników.

Powódka ma 56 lat i jest na zasiłku dla bezrobotnych, który otrzymywała w kwocie 997,40 zł, zaś od grudnia 2017 roku w wysokości 783,20 zł. Posiada zadłużenie u matki emerytki. Jest osobą samotną. Nie ma problemów zdrowotnych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powódki było w pełni zasadne.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie niespornym jest, iż powódka była zatrudniona u pozwanego na podstawie umowy o pracę, którą to rozwiązał z nią za wypowiedzeniem na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników tj. z 2016 r. Dz. U. poz. 1474. W przypadku zwolnienia pracownika w oparciu powoływaną ustawę przysługuje mu odprawa pieniężna na mocy art. 8 w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u pracodawcy powyżej 8 lat, a więc jak powódka, którą to ustala się według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Sąd podniósł, iż pozwany nie kwestionował co do zasady prawa powódki do odprawy pieniężnej, jak również co do wysokości pomimo żądania oddalenia powództwa, które to uzasadniał przedwczesnym wystąpieniem na drogę sądową, co przytoczono powyżej oraz powoływał się na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego oraz nadużycie prawa w związku z nie wyczerpaniem próby pozasądowego zakończenia postępowania. Jak również wskazał, iż wystąpienie przez powódkę na drogę sądową pomimo złej sytuacji finansowej pracodawcy stanowi jego lekceważenie.

Odnośnie charakteru prawnego odprawy pieniężnej, Sąd I instancji podniósł, że jest ona jednorazowym świadczeniem związanym z ustaniem stosunku pracy przysługującym pracownikowi w oparciu o przepis art. 8 powoływanej ustawy w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia, a więc w warunkach art. 1 tej ustawy, jak i indywidualnego w oparciu o przepis art. 10 tejże ustawy. Przepis art. 10 wskazuje, iż przyczyny rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników muszą stanowić wyłączny powód uzasadniający wypowiedzenie stosunku pracy. Oznacza to, iż musi istnieć sytuacja, w której bez zaistnienia tej przyczyny nie zostałaby podjęta przez pracodawcę indywidualna decyzja o zwolnieniu pracownika i zwolnienia te w okresie nieprzekraczającym 30 dni obejmują mniejszą liczbę pracowników niż określona w art. 1, w którym przyczyny niedotyczące pracownika nie muszą stanowić wyłącznego powodu. Do stosowania więc ustawy konieczne jest, aby zwolnienia następowały z przyczyn niedotyczących pracowników. Przedmiotowa odprawa stanowi w istocie rekompensatę za niezawinioną przez pracownika utratę pracy. Celem jej jest złagodzenie negatywnych dla pracownika skutków związanych ze zwolnieniem go z pracy. Z tego też względu przyjmuje się, iż spełnia ona funkcje socjalną, alimentacyjną. Pracodawca zwalniając pracownika uwalnia się od ciążącego na nim obowiązku zatrudniania go za wynagrodzeniem. Podlega ona również takiej samej ochronie jak wynagrodzenie za pracę (wyrok z dnia 5 maja 1999 r. I PKN 665/98). Obliczenie odprawy, co jest niesporne powinno nastąpić na podstawie przepisów wykonawczych, a więc rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w kodeksie pracy z dnia 29 maja 1996 r. (tj. Dz.U z 2017 r. poz. 927) oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop z dnia 8 stycznia 1997 r. (tj. Dz.U z 2017 r. nr 2 poz. 14 ze zm.).

Według Sądu Rejonowego okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany nie neguje prawa powódki do odprawy pieniężnej, o tym zresztą pouczył ją w treści wypowiedzenia umowy o pracę, a co za tym idzie jednocześnie jego obowiązku wypłaty jej na rzecz powódki. Pozwany swoje stanowisko w zakresie oddalenia powództwa uzasadnia jedynie tym, iż powódka nie podjęła stosownych kroków mających na celu polubowne załatwienie sprawy, co czyni roszczenie dochodzone przedwczesnym. Za takie nie można traktować wezwań do zapłaty, które to sztywno określały terminy. Świadczy to o braku woli ze strony powódki dobrowolnego i pozasądowego zakończenia sporu. W tym stanie wystąpienie na drogę sądową jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Powódka naruszyła obowiązek mediacji wynikający z art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. Okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany pomimo powoływania się na powyższe i nie wyczerpanie przez powódkę możliwości porozumienia się, do czego również odnosił się w sprzeciwie zapomina, iż to na mim spoczywał z chwilą ustania stosunku pracy obowiązek zapłaty dochodzonego przez powódkę świadczenia, co potwierdza również treść oświadczenia o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę oraz stanowisko reprezentowane w niniejszej sprawie. Pomimo posiadania stosownej wiedzy w tym zakresie i dysponowania środkami pieniężnymi w dacie ustania stosunku pracy z powódką, gdyż w tym czasie, a więc w sierpniu 2017 roku, kiedy to ustał stosunek pracy z powódką pozwany proponował innym pracownikom zapłatę należnych im świadczeń, co sam przyznał. Propozycje te miały obejmować również wyższe świadczenia niż należne. Nie spełnił jednak świadczenia na rzecz powódki z wiadomych sobie przyczyn. Nie podjął nawet takiej próby, co jest niesporne. Podejmując decyzje w kwietniu 2017 roku o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką powinien był liczyć się z obowiązkiem zapłaty przedmiotowej odprawy i zgromadzić stosowne środki na jej wypłatę z chwilą ustania stosunku pracy, a więc w dniu 31 sierpnia 2017 roku, gdyż powódka otrzymała oświadczenie w maju 2017 roku. Takie środki posiadał na realizację ugód, co podnosił w innych sprawach reprezentujący pozwanego tożsamy pełnomocnik, co również jest mu znane. Pozwany więc odnośnie obowiązku wypłaty na rzecz powódki odprawy miał pełną świadomość. Za brak porozumienia, jak wskazano obciąża jedynie powódkę. Nie zauważa przy tym, iż powódka wzywała go do zapłaty. Na co nie zareagował nawet i nie przejął inicjatywy podjęcia negocjacji z powódką. Sąd wskazał, iż to pozwany nie widzi możliwości porozumienia się z powódką, co podkreślał w toku postępowania. Nie zauważa przy tym, iż powódka widziała taką możliwość również w toku niniejszego postępowania, czym pozwany nie był zainteresowany. Wskazuje to, iż pozwany nie miał w ogóle takiej woli, a powoływane przez niego okoliczności są wyrazem przyjętej linii obrony, przy uwzględnieniu przy tym zmiany

terminów spełnienia świadczenia, co zmierza do odwleczenia zapłaty należności. Pomija też, iż nie wypłacał powódce wynagrodzenia za pracę. Świadczenie za lipiec pomimo monitów wypłacił dopiero w miesiącu październiku 2017 roku, a więc po trzech miesiącach. Powódka nie należała do grupy pracowników osiągających wysokie dochody. Do tego jest osobą samotną i musiała zadłużać się u swojej matki, żeby móc się utrzymać. Pozwany nie reagował też na jej wezwania. Zdaniem Sądu trudno mówić w takim stanie o powoływanym przez pozwanego lekceważeniu pracodawcy przez powódkę w związku z wystąpieniem na drogę sądową celem dochodzenia należnych jej świadczeń. Powoływanie się przez pozwanego na chęć porozumienia się z powódką jest w pełni gołosłowne. Okoliczności sprawy wskazują, iż w istocie nie zależało mu na porozumieniu się z powódką i nie miał rzeczywistej woli takiej zawarcia ugody. Poza tym, jak wynika z akt sprawy pozwany zmienia termin spełnienia świadczenia, odwlekając go w czasie. Gdyby pozwanemu faktycznie zależało na zawarciu ugody podjąłby takie próby, choćby na etapie niniejszego postępowania, co jednak przy dobrej woli powódki nie miało miejsca z jego strony, gdzie wręcz wyłączył taką możliwość. W ocenie Sądu I instancji takie zachowanie pozwanego wskazuje, iż nie miał on w istocie chęci zawarcia ugody z powódką, przerzucając to bezpodstawnie na nią. W tej sytuacji zdaniem Sądu Rejonowego trudno mówić w takim stanie o rzeczywistej chęci porozumienia się. Poza tym powódka nie miała obowiązku zawarciu ugody z pozwanym. Pozwany powołując się na powyższe okoliczności bez przejawienia jakiejkolwiek inicjatywy dogodnej dla stron swoim zachowaniem zmierza do wywiedzenia dla siebie korzystnych skutków oraz przewlekłości postępowania.

W ocenie Sądu I instancji nie ma również żadnych innych podstaw w kontekście powyższego, w tym mających oparcie w zasadach współżycia społecznego, które przemawiały za oddaleniem dochodzonego roszczenia. Na takie zresztą może powoływać się ten kto ich sam nie narusza. Okoliczności sprawy wskazują, iż to pozwany postępuje w sposób sprzeczny z prawem, choćby nie wypłacając wynagrodzenia za pracę, które stanowi podstawę utrzymania się praktycznie każdej osoby. W tym stanie również całkowicie chybionym jest powoływanie się na przedwczesność roszczenia. Na pozwanym to spoczywał obowiązek wypłaty dochodzonego przez powódkę świadczenia z chwilą ustania stosunku pracy. Powódce nie można również zarzucić w realiach sprawy nadużycia prawa w związku z wystąpieniem na drogę sądową w rozumieniu art. 8 k.p. Powódka również wbrew twierdzeniom pozwanego wskazała, iż bezskutecznie monitowała o zapłatę. To zachowaniu pozwanego można zarzucić naruszenia zasad współżycia społecznego, w tym w zakresie przerzucenia inicjatywy porozumienia się na powódkę, chociaż to on jest dłużnikiem. Takie stanowisko pozwanego jest wyrazem przyjętej linii obrony, nie mającej w niczym uzasadnienia. Nie bez znaczenia jest również, iż powódka obecnie nie pracuje. Jej sytuacja finansowa związana z utratą pracy nie jest dobra. W lipcu nie otrzymywała żadnych świadczeń i nie miała z czego się utrzymywać, czego nie zauważa pozwany, powołując się przy tym na charakter prowadzonej działalności.

Z tych względów Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki odprawę pieniężną.

Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, koniecznym jest więc występowanie szczególnie uzasadnionego wypadku dla zastosowania przedmiotowej instytucji, odnoszącego się do sytuacji materialnej dłużnika. Muszą więc zaistnieć wyjątkowe okoliczności przemawiające za tym, iż natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przepis ten jako mający charakter wyjątkowy nie może być również interpretowany rozszerzająco. Bez znaczenia pozostają przy tym przyczyny, dla których dłużnik nie może spełnić świadczenia od razu oraz czy sam przyczynił się do ich powstania. Nie bez znaczenia jest też sytuacja wierzyciela, w której zasadnym jest spełnienie na jego rzecz świadczenia niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia, bez dalszego oczekiwania wynikającego z zastosowania omawianego przepisu. Przedmiotowy przepis nie pozwala na uprzywilejowanie jedynie dłużnika. Celem jego jest urzeczywistnienie dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co powinno być korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często postępowania egzekucyjnego. Dłużnik powinien wykazać jednak, iż będzie dysponował środkami, gdyż samo powoływanie się na złą sytuację nie daje podstawy do stosowania przedmiotowej instytucji. Rozłożenie na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże dysponowanie środkami, które umożliwią mu wykonanie zmodyfikowanego obowiązku. Nie może ono zapewniać w żadnym razie ochrony dłużnika ponad ochronę wierzyciela, gdyż winno bilansować ochronę obu stron i ich interesy. Przepis ten nie stanowi podstawy do odmowy przyznania wierzycielowi

żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie. Jeżeli jednak Sąd rozłoży zasądzone świadczenie na raty, to wierzycielowi nie będą przysługiwały odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (zob. uchwały SN z 22.9.1970 r., III PZP 11/70, z 15.12.2006 r., III CZP 126/06).

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie daje podstaw do rozłożenia świadczenia na raty zgodnie z wnioskiem pozwanego, choć Sąd w żadnym razie nie neguje złej sytuacji finansowej pozwanego. Pozwany nie wykazał, iż będzie w stanie spełnić zmodyfikowane zobowiązanie względem wierzyciela. Jego sytuacja finansowa, jak wynika z wypowiedzi pełnomocnika pozwanego ulega pogorszeniu, choć w sprawie IV P 200/17 twierdził, iż polepszeniu. Pozwany w sierpniu 2017 roku dysponował stosownymi kwotami pieniężnymi, które przeznaczył na wypłatę odpraw pieniężnych dla niektórych z pracowników, a więc kiedy istniał jeszcze stosunek pracy i to wysokości znacznie wyższej niż należne. Pomimo to nie spełnił należnego powódce świadczenia z chwilą ustania stosunku pracy. Obecnie powołuje się na niemożliwość spełnienia świadczenia jednorazowo i wnosi o rozłożenie na raty, zmieniając ciągle termin zapłaty ostatniej raty. Jego wnioski dowodowe zmierzały jedynie do nie obciążania go kosztami postępowania w oparciu o art. 102 k.p.c. oraz odnosiły się jedynie do ciężkiej sytuacji finansowej. Jak wynika z powyższego w realiach sprawy nie można pomijać całokształtu okoliczności sprawy, w tym również interesu powódki i charakteru dochodzonego przez nią roszczenia, do czego Sąd powyżej odniósł się. Nie bez znaczenia jest, iż powódka oczekuje na spełnienie świadczenia od kilku miesięcy, próbowała bezskutecznie wzywać pozwanego do zapłaty, na co ten nawet nie odpowiedział. W tym również utrata przez nią pracy w związku ze zwolnieniem jej przez pozwanego, a co za tym idzie źródła utrzymania, które miała od lat świadcząc pracę na jego rzecz. Obecnie jest osobą bezrobotną. Do tego pozwany nie wypłacił jej wynagrodzenia za lipiec i nie miała z czego żyć, a jest osobą samotną. Z racji wykształcenia i wieku może mieć problemy w znalezieniu nowej pracy. W ocenie Sądu I instancji pozwany nie wykazał, jak już podniesiono dysponowania, czy możliwości uzyskania środków na spełnienie zmodyfikowanego obowiązku, gdyż wnioski dowodowe odnosiły się do wykazania złej sytuacji finansowej. W tym czasie też dysponował środkami na wypłatę świadczeń pracowniczych. Nie wiadomo z jakich przyczyn ich nie wypłacił powódce. Przemawia za tym również całokształt okoliczności sprawy, a przede wszystkim postawa pozwanego, który to jedynie powódce zarzuca brak podjęcia stosownej inicjatywy ugodowej, zapominając przy tym, iż to on jest dłużnikiem zobowiązanym do świadczenia wobec powódki. Ze swej strony nie podjął żadnych realnych czynności celem rzeczywistego porozumienia się z powódką. Jego zachowanie wskazuje działanie na dalszą zwłokę. Nie uczynił tego również w następstwie wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty. Nie przejawił w tym zakresie jakichkolwiek inicjatywy również w toku niniejszego postępowania. Wskazuje to wprost, iż po stronie pozwanego nie występuje wola dobrowolnej zapłaty zobowiązania na rzecz wierzyciela, a jedynie chęć odłożenia w czasie uregulowania przedmiotowego zobowiązania.

Dodatkowo Sąd Rejonowy podniósł, iż pozwany proponuje rozłożenie na raty z coraz to późniejszym terminem spełnienia świadczenia. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza działanie na zwłokę pozwanego. Skutkuje to tym, iż nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu omawianego przepisu (wyrok SA w Krakowie I ACa 72/16 z 27 kwietnia 2016 r.). Zgodnie również z wyrokiem SA w Łodzi I ACa 1256/15 z dnia 24 lutego 2016 roku zła sytuacja finansowa dłużnika związana z rodzajem prowadzonej działalności przy modyfikacji obowiązku powinna zapewniać spełnienie obowiązku wierzycielowi, czego pozwany nie wykazał poza gołosłownym odniesieniem się, iż we wskazanym terminie spełnieni świadczenie. W tym stanie mając na uwadze powyższe okoliczności nie było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego, nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności uzasadniające za rozłożeniem zasądzonego świadczenia na raty. Sama sytuacja finansowa pozwanego w jakiej się znajduje nie daje racjonalnych podstaw do zastosowania przedmiotowego przepisu. W ocenie Sądu, gdyby po stronie pozwanego istniała rzeczywiście chęć spełnienia świadczenia, zwłaszcza że posiadał stosowne środki zaspokoiłby powódkę z chwilą ustania stosunku pracy, co nie miało miejsca. Podjąłby próbę porozumienia się z powódką, co również na nie miało miejsca przed wniesieniem pozwu, jak po wytoczeniu powództwa.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481§ 1 k.c. Pracownik nabywa prawo do odprawy z upływem ostatniego dnia trwania stosunku pracy. Tym samym odsetki za opóźnienie przysługuję od dnia następnego po dniu ustania stosunku pracy. Powódka wniosła o nie od późniejszego okresu. Stąd roszczenie jej było zasadne.

Powódka po zapłacie na jej rzecz dochodzonego wynagrodzenia za pracę, co miało miejsce po wytoczeniu powództwa i kierowaniu przez nią wezwań do zapłaty cofnęła pozew w tym zakresie.

Stosownie do treści art. 355 k.p.c Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem jest połączone zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Stosownie zaś do treści art. 203 § 4 k.p.c. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Nadto zgodnie z regulacją art. 469 k.p.c. Sąd uzna cofnięcie pozwu za niedopuszczalne także wówczas, gdy czynność ta naruszałaby słuszny interes pracownika.

W tym stanie Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w sprawie odnośnie tego roszczenia.

W oparciu o art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w które to wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika. W niniejszej sprawie pozwanego należy tratować jako stronę w całości przegrywającą sprawę, pomimo zasądzenia jednego z roszczeń. W ocenie Sądu I instancji w realiach sprawy jak słusznie podnosi strona powoda były pełne podstawy do wytoczenia powództwa. Pozwany pomimo obowiązku zapłaty nie uiścił na rzecz powódki należnego jej wynagrodzenia za pracę w miesiącu lipcu, którego termin zapłaty był do dnia 10 sierpnia 2017 roku. W jakikolwiek sposób nie reagował na wysyłane wezwania do zapłaty. Należy go więc również traktować w tym zakresie jako stronę przegrywającą sprawę. Nie ma znaczenia, iż spełnił świadczenie przed doręczeniem mu odpisu nakazu zapłaty.

Stosownie zaś do treści przepisu art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wprowadza on wyjątek od zasady obciążenia strony kosztami procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu w całości lub w części. Może to jednak nastąpić jak wynika z powyższego w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy to przemawiają za tym zasady współżycia społecznego, czy w okolicznościach konkretnej sprawy obciążenie kosztami będzie trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości. W ocenie Sądu w całokształcie okoliczności sprawy nie ma podstaw do nie obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego. Nie zachodzą ku temu bowiem przesłanki z powołanego art. 102 k.p.c. Na wstępie wskazać należy, iż Sąd nie neguje w żadnym razie złej sytuacji finansowej pozwanego. Ma również świadomość świadczonych przez niego usług medycznych. Nie mniej jednak jest on podmiotem gospodarczym funkcjonującym na rynku, gdzie za świadczone usługi otrzymuje stosowne należności. Pozwany nie wypłacił należnej powódce odprawy pomimo posiadania środków w tym czasie z wiadomych sobie przyczyn, gdyż innym pracownikom proponował zapłatę świadczeń. Dotyczy to również wynagrodzenia za pracę. To, iż obecnie nie ma tych środków nie ma znaczenia. Nie wykazał tego również. Przemawia za tym również charakter roszczeń,.

Całokształt okoliczności sprawy wskazuje, iż pozwany widzi tylko własne interesy i powołuje się na swoją ciężką sytuację, choć ta jak wskazuje ulega pogorszeniu, choć w innej sprawie jednocześnie prowadzonej powoływał się na polepszenie. Nie próbował nawet wypłacić powódce odprawy czy wynagrodzenia pomimo posiadania środków w sierpniu 2017 roku. Nie zauważa sytuacji drugiej strony i utraty przez nią dochodu, w tym wieku powódki i możliwości znalezienia przez nią pracy na lokalnym rynku. Pomija całkowicie sytuację pracownika, który traci pracę, a co zatem źródło utrzymania siebie. Do tego osoby samotnej. Pozwany rozwiązując umowę o pracę z przyczyn wskazanych powyżej winien liczyć się również z konsekwencją wypłaty odprawy, w tym również zwrotu podjętych przez pracownika kosztów obrony jego praw, w razie nie spełnienia świadczenia. Dotyczy to również zapłaty wynagrodzenia za pracę. Nie wypłacenie wynagrodzenia w terminie jest naruszeniem praw pracowniczych. Pozwany również korzysta z pomocy prawnej w każdej ze spraw, które są prowadzone przed tutejszym Sądem, wnosi również o zwrot kosztów zastępstwa prawnego. Gospodaruje więc pewnie na ten cel stosowne środki. Nie jest to pomoc nieodpłatna. Nie ma podstaw w całokształcie okoliczności sprawy, przy stanowisku pozwanego, aby powódkę obciążyć kosztami jej pełnomocnika od uwzględnionej części roszczenia czy umorzonej części postępowania wobec cofnięcia pozwu. W tym stanie mając na uwadze powyższe oraz zasady współżycia społecznego i społeczne poczucie sprawiedliwości w całokształcie

okoliczności sprawy, charakteru dochodzonego roszczenia oraz postawy pracodawcy nie było podstaw do odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego strony przeciwnej. Na zasady współżycia społecznego nie może się powoływać zresztą ten kto sam je narusza, co ma miało miejsce ze strony pozwanego w realiach niniejszej sprawy. W zakresie wysokości kosztów Sąd orzekł na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm. § 2 pkt 4 w związku z § 9 ust. 1 pkt 2.

W ocenie Sądu Rejonowego w całokształcie okoliczności sprawy bezprzedmiotowym był wniosek o przesłuchanie świadka A. P. i zmierzał on do przewlekłości postępowania.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 477^2 § 1 k.p.c.

Apelacją złożoną w dniu 3 kwietnia 2018 roku (...) Centrum Medyczne Sp. z o.o. w S. zaskarżyła powyższy wyrok w części – w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233§1 k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającej na niedopełnieniu przez Sąd pierwszej instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięciu przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanego, jak również merytorycznych argumentów wskazujących na zasadność złożonego wniosku o oznaczenie sposobu zapłaty zgodnie z żądaniem pozwanego wobec okoliczności, iż brak rozłożenia spłaty należności głównej nie może się odbyć bez uszczerbku dla interesu pacjentów oraz świadczonej przez placówkę pozwanego pomocy medycznej;

2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach, w których przesłanki do zastosowania tego przepisu istnieją, a trudna sytuacja pozwanego jako placówki służby zdrowia i jej szczególny charakter uniemożliwia bez uszczerbku dla interesów pacjentów spłatę wierzytelności w całości;

3. naruszenie prawa procesowego w rozumieniu art. 328 §2 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegające na tym, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia bez wskazania merytorycznych podstaw, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie należności głównej na raty w sytuacji, w której złożone do akt niniejszego postępowania dokumenty księgowe oraz komornicze zajęcia jednoznacznie wskazują na zasadność takiego wniosku, a tym samym ewentualna odmowa jego uwzględnienia winna być poprzedzona szczegółową analizą przyczyn i podstaw takiej decyzji, czego w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji nie uczynił;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę wydanego wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż brak jest przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniają stanowisko wręcz przeciwne;

5. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 102 k.p.c. oraz 98 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na tym, iż Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku pozwanego o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu w sytuacji, w której bezsprzecznie zachodzą przesłanki do uwzględnienia powyższego wniosku w niniejszej sprawie,

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania zgodnie z wnioskiem zawartym w piśmie z dnia 30 stycznia 2018 roku jak również odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami postępowania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa za obie instancje.

Ponadto skarżący wniósł o zwolnienie pozwanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości, w tym opłaty sądowej od apelacji z uwagi na bardzo trudną sytuację ekonomiczną placówki pozwanego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka A. P. (wezwanie na adres Pozwanego) na okoliczność trudnej sytuacji finansowej Pozwanego uzasadniającej zastosowanie art. 102 k.p.c..

W dniu 12 czerwca 2018 roku pełnomocnik strony powodowej złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II instancji.

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy przyjmuje w całej rozciągłości ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne.

Podkreślić należy, że zakres zaskarżenia obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o rozłożeniu świadczenia na raty, niesporne w sprawie pozostaje, że pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie wypłacił powódce odprawy pieniężnej.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Analiza treści cytowanego przepisu wskazuje, że jest on stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąca skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Sąd dokonuje przy tym oceny istnienia bądź nie przesłanki "w szczególnie uzasadnionych wypadkach".

W doktrynie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądzający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby w takiej sytuacji wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji.

W orzecznictwie podkreśla się także, że "szczególnie uzasadnione wypadki" zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. A. Jakubecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 - 366, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, - oraz powołane tam źródła).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że brak jest podstaw do uznania, że zachodzą przesłanki do rozłożenia na raty świadczenia zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego ani forma organizacyjna pozwanego ((...)) i rodzaj prowadzonej działalności (udzielanie świadczeń zdrowotnych), ani jego trudna sytuacja majątkowa, która w pewnym zakresie spowodowana jest brakiem wystarczających środków finansowych przyznanych z Narodowego Funduszu Zdrowia, nie mogą stanowić szczególnie uzasadnionego wypadku, o jakim mowa w art. 320 k.p.c.

Nie ulega także wątpliwości, że pozwany w chwili przejęcia szpitala od powiatu (...) miał świadomość swego zadłużenia, które nadal się pogłębia. Pomimo powyższego, zdecydował się na dalsze zatrudnianie pracowników, w tym powódki. Nie może przy tym usprawiedliwiać powyższego sam fakt pożądanej społecznie działalności pozwanego szpitala, bowiem powódka, jako pracownik, wywiązując się ze swojego zobowiązania i świadcząc na rzecz pozwanego pracę nie może być obciążona całkowitą biernością swojego dłużnika, którego zachowanie nie pozostaje bez istotnego wpływu na jej sytuację materialną.

Możliwości zastosowania przepisu art.320 k.p.c. z pewnością nie uzasadnia także twierdzenie pozwanego, iż jego zła sytuacja finansowa została wygenerowana wcześniej przez powiat (...). Pozwany – jako pracodawca zatrudniający pracowników – ponosi bowiem całkowite ryzyko prowadzonej przez siebie działalności, a zatem wierzyciel nie może a priori zakładać nielojalnego zachowania dłużnika, a dłużnik nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z faktu swej złej kondycji finansowej, istniejącej już w chwili zaciągania zobowiązania.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art.320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I ACA 242/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACA 916/13).

Chybiona pozostaje ponadto argumentacja apelacji wskazująca, że wyrok bez rozłożenia świadczenia na raty zapadł kosztem ciężko chorych ludzi i ograniczeniem dostępności do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych, w domyśle - pacjentów pozwanego Szpitala. Świadczenia medyczne udzielane przez pozwanego są bowiem refundowane przez NFZ, a pacjenci mają prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej, które mogą realizować również w innych placówkach medycznych. Pozwany co do zasady otrzymuje ekwiwalent pieniężny za udzielane pacjentom świadczenia, a zatem trudno zaaprobować tezę, w niniejszym postępowaniu w jakimkolwiek zakresie, że występuje w ich imieniu czy interesie.

Pozwany w żadnym zakresie nie spłacił swojego zadłużenia, nie przedstawił również żadnych okoliczności świadczących o tym, że będzie on w stanie spłacać należność główną w ratach. Twierdzenia apelacji, iż pozwany co miesiąc otrzymuje regularne i stałe dochody m.in. z NFZ (bez wskazania ich wysokości), a dodatkowo pewne wpływy z tzw. nadwykonania, z których to będą pochodzić środki na spłatę należności objętej sporem, poddają w wątpliwość deklaracje pozwanego. Otwarte bowiem pozostaje pytanie, z jakich przyczyn apelujący, mimo deklarowanych źródeł dochodu nie uiścił żadnej kwoty na poczet niespornej wierzytelności powoda.

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił jednak w tym względzie żadnych dowodów.

Uzupełniająco warto zauważyć, iż zgodnie z bilansem na 30 kwietnia 2016 roku pozwany posiadał aktywa na kwotę 9.337.137,65 złotych, które w przypadku ewentualnej egzekucji pozwalałby na pełne zaspokojenie jego wierzytelności powoda.

W końcu trzeba również dostrzec, że sytuacja finansowa pozwanego nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczania świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ są okolicznością powszechnie znaną od wielu lat. Pozwany winien tak kalkulować możliwość zaciągnięcia przez siebie zobowiązania, aby móc uregulować płatności w terminie, nie ma podstaw natomiast do tego, aby skutki błędnej kalkulacji obciążały aktualnie powódkę, która ze swojego zobowiązania względem pozwanego w pełni się wywiązała.

Przyczyn zastosowania dobrodziejstwa z art.320 k.p.c. skarżący nie może zasadnie wywieść z samego systemu funkcjonowania publicznej służby zdrowia i refundowania świadczeń zdrowotnych. Bezspornie bowiem nie wszystkie placówki służby zdrowia finansowane w ten sam sposób przez NFZ znajdują się w równie złej kondycji finansowej.

Uznać zatem należy za chybiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Przenosząc powyższą tezę na grunt przedmiotowej sprawy, podnieść w pierwszej kolejności należy, że apelacja nie wskazuje jakie konkretnie dowody zostały przyjęte przez Sąd I instancji z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Odniesienie się zatem do apelacyjnego zarzutu dokonania przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, pozostaje niemożliwe.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy przyjmując za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, uznał jednocześnie, że ustalenia te zostały poczynione na podstawie właściwej oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Oceniając te dowody Sąd meriti wyprowadził bowiem wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, w związku z czym dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Skarżący nie wskazał nadto w swej apelacji, na podstawie jakich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, można było wysnuć wnioski odmienne od poczynionych.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest więc – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją przepisu stanowiącego podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją - nie tyle analizę zgromadzonego materiału dowodowego, co jedynie własny, niepoparty dowodami pogląd na sprawę.

Dlatego też Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu sformułowanego w apelacji dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233§1 k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób pełny, rzetelny i wszechstronny rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności nie pominął przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanego

Z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Rejonowy nie naruszył także prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach.

Sąd I instancji nie naruszył także prawa procesowego w rozumieniu art. 328§2 k.p.c. Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wyjątkowo szczegółowy odniósł się do wszelkich przesłanek niezbędnych przy rozważaniu podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie należności głównej na raty.

Reasumując stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd meriti potwierdził brak przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty.

Brak również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia treści art. 102 k.p.c

Możliwość zastosowania wskazanej normy prawnej powinna być oceniana przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. W orzecznictwie wskazuje się, że przy ocenie przesłanek art. 102 k.p.c należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, to jest podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawiłość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012, II CZ 95/12). Strona pozwana domagając się zastosowania art. 102 k.p.c. przy rozstrzyganiu o kosztach procesu musiałaby zatem wykazać, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności, które wskazują, że powódka, pomimo wygrania procesu, powinna zostać pozbawiona prawa do uzyskania zwrotu poniesionych kosztów. Po rozważeniu twierdzeń i zarzutów pozwanej należało uznać, że pozwana temu zadaniu nie sprostała.

Nie wystarczyło powołanie się w tym względzie na swój interes majątkowy (trudna sytuację finansową). Sąd Rejonowy - oceniając przesłanki zastosowania powyższej normy - wziął pod uwagę wskazaną okoliczność. Jednak o braku możliwości skorzystania z tej zasady przesądził fakt nielojalnego zachowania strony pozwanej. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji

pozwany widzi tylko własne interesy i powołuje się na swoją ciężką sytuację, choć ta jak wskazuje ulega pogorszeniu, choć w innej sprawie jednocześnie prowadzonej powoływał się na polepszenie. Nie próbował nawet wypłacić powódce odprawy czy wynagrodzenia pomimo posiadania środków w sierpniu 2017 roku. Nie zauważa sytuacji drugiej strony i utraty przez nią dochodu, wieku powódki i możliwości znalezienia przez nią pracy na lokalnym rynku. Pomija całkowicie sytuację pracownika, który traci pracę, a co zatem źródło utrzymania siebie. Do tego osoby samotnej. Pozwany rozwiązując umowę o pracę z przyczyn wskazanych powyżej winien liczyć się również z konsekwencją wypłaty odprawy, w tym również zwrotu podjętych przez pracownika kosztów obrony jego praw, w razie nie spełnienia świadczenia. Dotyczy to również zapłaty wynagrodzenia za pracę. Nie wypłacenie wynagrodzenia w terminie jest naruszeniem praw pracowniczych. W tym stanie mając na uwadze powyższe oraz zasady współżycia społecznego i społeczne poczucie sprawiedliwości w całokształcie okoliczności sprawy, charakteru dochodzonego roszczenia oraz postawy pracodawcy nie było podstaw do odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego strony przeciwnej. Na zasady współżycia społecznego nie może się powoływać zresztą ten kto sam je narusza, co ma miało miejsce ze strony pozwanego w realiach niniejszej sprawy. Zatem zastosowanie art. 102 k.p.c., wręcz sprzeciwiałoby się wyrażonej w tym przepisie zasadzie słuszności, stanowiłoby bowiem formę swoistego premiowania strony, która sama postępowała sprzecznie z zasadami wyrażonymi w art. 8 k.p. Ten, kto nie zachowuje się lojalnie, nie może obecnie powoływać się na wypadek wyjątkowy, uzasadniający jakoby zwolnienie go od obowiązku uiszczenia kosztów procesu poniesionych przez stronę przeciwną, a obliczonych jako minimalne zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W realiach niniejszego wskazane powyżej okoliczności nie przemawiają za możliwością zastosowania regulacji opisanej w art. 102 k.p.c., a rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do obciążenia pozwanej kosztami procesu - zarówno co do zasady, jak i co do wysokości - jest prawidłowe.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że stronę powodową, która w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę w całości reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej (...) Centrum Medycznego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki D. U. kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 4 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Z powyższych względów także Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby w sytuacji pozwanej zastosować zasadę słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. i nie obciążyć strony kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd II instancji stoi na stanowisko, że to niesumienne działanie strony pozwanej, która mając pełną świadomość, że jest zobowiązana wypłacić powódce świadczenia pracownicze, świadczeń tych nie uregulowała zmuszając powódkę do poszukiwania ochrony jej praw na drodze sądowej. W związku z tym wytoczenie procesu było spowodowana jedynie zawinionym zachowaniem strony pozwanej, nie zaś przedwczesnym działaniem powódki. A co za tym idzie w żadnym wypadku strona nie można zasłaniać się sytuacją ekonomiczną - która bez wątpienia nie jest najlepsza - aby skorzystać z powyższej zasady słuszności. Tym samym brak było podstaw do zwolnienia strony pozwanej z obowiązku ponoszenia kosztów procesu postępowania apelacyjnego.

Z uwagi na to, że okoliczność kondycji finansowej pozwanej spółki była w trakcie procesu wykazywana dokumentami finansowymi, nie było potrzeby przesłuchania świadka A. P.. W związku z tym powyższy wniosek zgłoszony w apelacji jako zbędny należało oddalić.

E.W.

Przewodniczący: Sędziowie: